

Anglikanie, którzy chcą być katolikami

16 listopada 2009

Papież Benedykt XVI zatwierdził nowe reguły, które ułatwią anglikanom przechodzenie do Kościoła katolickiego. Niektórzy biskupi, deklarując chęć zmiany wyznania, komentują wprost – „anglikański eksperyment się zakończył”.

Duchowni i komentatorzy obawiają się jednak, że może to wywołać napięcia między dwoma chrześcijańskimi Kościołami. Watykan wyciągając rękę do anglikanów i umożliwiając przejście do kościoła rzymsko-katolickiego, obiecuje, iż będą oni mogli zachować swoje tradycje i historyczny „Modlitewnik powszechny”, z tekstami obrzędów nabożeństwa. Kościół anglikański nie uznaje władzy papieża, po tym jak król Henryk VIII zerwał ze Stolicą Apostolską kontakty dyplomatyczne i kościelne w 1534 roku. Była to reakcja monarchy na odmowę unieważnienia jego małżeństwa. Henryk zlikwidował zakony, zagarnął dobra kościelne, choć pozostawił hierarchię, zniósł celibat, zachował kult świętych i wprowadził liturgię prowadzoną w języku angielskim. Ogłosił się też „jedyną i najważniejszą głową na Ziemi Kościoła anglikańskiego”.

Od kilku lat jednak, podejście do wyświęcania na księży kobiet i osób przyznających się do homoseksualizmu, przyczynia się do głębokiego podziału wśród anglikańskich duchownych. Dlatego oferta Watykanu może trafić na podatny grunt.

Kardynał William Levada, szef Kongregacji Nauki Wiary, przedstawiając najnowsze stanowisko katolików, powiedział, że Stolica Apostolska gotowa jest stworzyć w Kościele odrębne autonomiczne struktury dla anglikanów, którzy zechcą zmienić wyznanie. Byli anglikanie będą mogli tworzyć w Kościele specjalne diecezje nieograniczone ścisłymi granicami terytorialnymi, a ich biskupi będą podlegać bezpośrednio

papieżowi. Wierni zachowają liturgię, która choć sprawowana po angielsku, bardzo przypomina łacińską mszę trydencką przywróconą przed dwoma laty do łask przez Benedykta XVI.

Księża przechodzący na katolicyzm będą wyświęceni ponownie, ale uzyskają dyspensę od obowiązku celibatu. Watykan zastrzega jednak, że żonaci biskupi anglikańscy nie będą mogli pełnić posługi biskupiej w Kościele katolickim.

PAPIESKA PIELGRZYMKA

Watykan ogłosił te rewelacje w drugiej połowie października, już po oficjalnym ogłoszeniu, iż Benedykt XVI odbędzie w przyszłym roku pielgrzymkę do Wielkiej Brytanii. Papież przyleci na Wyspy najprawdopodobniej jesienią przyszłego roku, korzystając z zaproszenia premiera Gordona Browna. Jego przyjęcie uważane jest za sukces premiera, ponieważ wcześniej nawet sam Tony Blair, którzy przeszedł na katolicyzm, nie zdołał przekonać niemieckiego papieża do przyjazdu. Pielgrzymka będzie miała status wizyty państwowej, a w jej programie mają się także znaleźć odwiedziny papieża we wciąż podzielonej religijnie Irlandii Północnej. Będzie to pierwsza papieska wizyta od czasu przyjazdu Jana Pawła II w 1982 roku. Pielgrzymka polskiego papieża była pierwszą w historii, po zerwaniu anglikanów z Watykanem. Benedykt XVI spotka się z królową Elżbietą II w Buckingham Palace, ma także odprawić mszę świętą na Wembley Stadium, gdzie zmieści się 90 tys. wiernych. Wizyta przypadnie zaraz po beatyfikacji kardynała Johna Henry'ego Newmana, XIX-wiecznego anglikanina, który zmienił wyznanie i stał się uznanym teologiem, najwybitniejszym przywódcą anglokatolicyzmu, który skłaniał się do pojednania z Watykanem. Newman będzie pierwszym brytyjskim świętym od niemal 40 lat.

MASOWY EXODUS?

Ogłoszenie przez Benedykta XVI nowej konstytucji apostolskiej w sprawie anglikanów, czyli najwyższego rangą dekretu

wydawanego przez papieża, zaskoczyło doktora Rowana Williamsa, arcybiskupa Canterbury, duchowego zwierzchnika Kościoła Anglii i całej światowej Wspólnoty anglikańskiej. Żałując, że nie został wcześniej o takiej decyzji poinformowany, powiedział on jednak, że relacje między anglikanami a katolikami są bliższe niż kiedykolwiek wcześniej.

Oferta w nowej konstytucji apostolskiej skierowana jest do 70 mln anglikanów na całym świecie, już wywołała w Kościele anglikańskim spore dyskusje. I choć jeszcze nie ruszył spodziewany masowy exodus duchowieństwa, coraz częściej poszczególni biskupi mówią, że rozważają taką możliwość. Biskup Chichester, przewielebny John Hind, powiedział, że wita z radością „nadzwyczajny” gest papieża. Oznajmił, że jest szczęśliwy, iż będzie mógł zostać katolickim księdzem. Natomiast biskup Fulham, przewielebny John Broadhurst, posunął się nawet do stwierdzenia, że „to koniec eksperymentu zwanego anglikanizmem”.

W prasie zawrzało też jednak od skrajnie przeciwstawnych opinii. W dzienniku „The Guardian”, Hans Kung, szwajcarski teolog i prezydent Global Ethic Foundation, grzmiał, że takie decyzje papieża są dowodem na „rzymski głód władzy, dzielący chrześcijaństwo i niszczący własny Kościół”. Teolog wspomniał, że „po tym jak papież Benedykt XVI obraził już żydów i muzułmanów, protestantów i nastawionych na reformy katolików, zwraca się teraz przeciwko anglikanom”. Zarzucił także Benedyktowi odejście od ekumenizmu i filozofii dialogu, i kuszenie anglikańskich księży.

STUKAJĄ DO DRZWI

Watykan nie zgadza się z takimi zarzutami. – Zapewniam, że nie łowimy ryb w anglikańskim jeziorze – tłumaczył kardynał Walter Kasper, szef watykańskiej rady ds. popierania chrześcijan, cytowany przez „Gazetę Wyborczą”. W decyzji papieża niebezpieczeństwa nie widzi także dr Williams, wypowiadający się na łamach dziennika „The Daily Mail”: „Nie wydaje mi się,

żeby ta nowa konstytucja, była odbierana jako komentarz Watykanu na temat anglikańskich problemów. Jest to odpowiedź na prośby płynące z różnych anglikańskich środowisk”.

Taka postawa arcybiskupa sprawiła jednak, że zyskał on nowych przeciwników w łonie własnego Kościoła. Tradycjoniści oskarżają go bowiem o brak stanowczej reakcji. Twierdzą, że Williams powinien robić też więcej, by pomóc tym, którzy wewnątrz Kościoła sprzeciwiają się wyświęcaniu gejów na księży. Przeciwnicy Williamsa zwracają uwagę na problem braku silnego przywództwa w Kościele Anglii i całej Wspólnocie Anglikańskiej, wskutek czego na przykład, do drzwi Kościoła katolickiego dobija się już od kilku lat licząca do miliona wiernych Wspólnota Tradycyjnych Anglikanów.

Wewnątrz Kościoła anglikańskiego wciąż toczy się dyskusja, w którą stronę zmierzać i jaką przyjąć postawę wobec nowych okoliczności i wydarzeń. Na razie całą sprawę przechodzenia na katolicyzm niektórych biskupów, rzecznik Kościoła anglikańskiego podsumował mówiąc tylko: – Wśród niektórych naszych biskupów zawsze istniały sympatie dla katolików. Nie jest więc zaskoczeniem, że gest papieża ich interesuje.

Autor: Jarek Sępek

Źródło: [eLondyn](#)